



# Największe kłopoty są już za nami

Wywiad z Andrzejem Korpakiem, Dyrektorem zakładu General Motors Manufacturing Poland

**Wrócił Pan po kilku latach pracy w fabryce Isuzu do gliwickiej fabryki. Jakie to uczucie pokierować jednym z najnowocześniejszych zakładów Opla w Europie?**

Muszę przyznać, że powrót po trzech latach do gliwickiego Opla był dla mnie dużym wyróżnieniem i radością. Niełatwo było rozstać się z wyjątkowymi ludźmi z jakimi miałem okazję współpracować w Ispolu,

ale możliwość podjęcia nowych wyzwań i ponowna praca z zespołem, z którym wspólnie budowaliśmy gliwickiego Opla przeważały. Kierowanie trzema tysiącami ludzi i fabryką produkującą prawie 200 tysięcy samochodów to wielka odpowiedzialność i duma, ale przede wszystkim niesamowita przygoda. Każdy kolejny dzień niesie nowe doświadczenia i nowe wyzwania.

## **Czy pod koniec 2010 r. można powiedzieć, że kierowana przez Pana fabryka, ma za sobą wszystkie konsekwencje ostatnich kilkunastu trudnych miesięcy?**

Jestem urodzonym optymistą, więc wierzę, że te największe kłopoty są już za nami. Gliwice mają zagwarantowaną stabilizację na najbliższych kilka lat dzięki nowej Astrze i wysokiej efektywności zakładu. Zdajemy jednak sobie oczywiście sprawę, że nasz zakład to element większej całości jaką jest GM, a jego europejska część wciąż walczy o odzyskanie rentowności. Biorąc pod uwagę produkty jakie Opel proponuje obecnie w Europie, jesteśmy przekonani, że rok 2011 będzie przełomowym dla GM Europe.

## **Po wcześniejszym zakończeniu Zafiry, obecnie produkcja w GMMP opiera się na modelu Astra IV. Nie obawia się Pan, że produkcja tylko jednego głównego modelu może nieść ze sobą pewne ryzyko, jeśli powtórzyłby się kryzys z końca 2008 roku?**

To prawda, że oparcie się tylko na jednym modelu przez dłuższy czas nie jest korzystne. Nasza produkcja obecnie to Astra IV hatchback pięciodrzwiowy i Astra III sedan czterodrzwiowy. Jako że jest to początek produkcji Astry IV zamówienia są na bardzo wysokim poziomie i według analiz marketingowych zmniejszenie sprzedaży na razie nam nie grozi. Wprowadzenie nowego wersji Astry IV czyli trzydrzwiowego hatchbacka uczyni nasz zakład bardziej elastycznym i odpornym na fluktuacje wielkości produkcji.

## **Zakład poza obecną produkcją, przygotowuje się właśnie do uruchomienia wspomnianej odmiany Astry IV. Na jakim obecnie etapie są prace wdrożeniowe nad wersją trzydrzwiową?**

Planujemy rozpoczęcie produkcji pod koniec roku 2011, w związku z tym przygotowania weszły już w decydującą fazę. Tygodniowa przerwa w produkcji w listopadzie i dwutygodniowa na przełomie bieżącego i przyszłego roku, pozwoli nam zainstalować na wydziale spawalni większość instalacji potrzebnych do produkcji nowego modelu na linii produkcyjnej. Równolegle trwają przygotowania matryc dla tłoczni i przeprogramowanie robotów. Wszystkie prace następują zgodnie z planem.

## **Pilot wersji trzydrzwiowej jest od kilku tygodni w Gliwicach. Czy może Pan uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć czy egzemplarze seryjne będą bardzo różnić się od konceptu GTC Paris, który został zaprezentowany na październikowych targach Mondial de l'Automobile?**

Na dwóch pilotowych autach pracownicy uczą się obecnie operacji montażowych. Auto jest bardzo zbliżone do GTC prezentowanego w Paryżu. Posiada charakterystyczne przetłoczenia na panelach bocznych, a wersja z 21 calowymi kołami wygląda naprawdę imponująco.

## **Kiedy zjadą pierwsze egzemplarze i ruszy produkcja seryjna?**

Pierwsze egzemplarze pojawiają się już w połowie roku 2011 roku ale

będą to egzemplarze serii przedprodukcyjnej do testów i walidacji. Jak już wspominałem, z końcem przyszłego roku zaczniemy seryjnie produkować samochody przeznaczone na rynek.

## **Sytuacja na europejskim rynku motoryzacyjnym jest bardziej stabilna niż w zeszłym? Jak Pan sądzi, jaki będzie dla branży przyszły rok?**

W tym roku w Europie wyraźnie widać ożywienie i mimo, że ilościowo poziom sprzedaży jest porównywalny z rokiem poprzednim to tylko dlatego, że w 2009 roku wprowadzono bonusy za złomowanie. Prognozy na przyszły rok zapowiadają lekkie wzrosty, ale do rynku motoryzacyjnego należy podchodzić z respektem i szacunkiem. Jest on bowiem bardzo czuły na wszystkie negatywne sygnały.

## **Na koniec chciałbym spytać, czego można życzyć Panu i załodze gliwickiej fabryce na nadchodzący 2011 rok?**

Myślę, że przede wszystkim utrzymania obecnego trendu wzrostowego w branży motoryzacyjnej i zadowolonych klientów. A z punktu widzenia naszego zakładu - bezproblemowego uruchomienia produkcji trzydrzwiowej Astry.

**Dziękuję za rozmowę.**

